IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 15)**

z dnia 12 lutego 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 15)

12 lutego 2020 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (PSL-Kukiz15)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (druk nr 214),

– powołanie Podkomisji stałej do spraw monitorowania gospodarki odpadami.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Dziadzio** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu, główny geolog kraju oraz **Jacek Ozdoba** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Mikos** radca prawny w Departamencie Geologii Koncesji Geologicznych MK, **Krzysztof Tytko**, **Tobiasz Żuchewicz** przedstawiciele Obywatelskiego Komitetu Obrony Polskich Zasobów Naturalnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk**, **Konrad Nietrzebka**, **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Bardzo serdecznie witam panów ministrów: pana Piotra Dziadzio sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu, głównego geologa kraju oraz pana Jacka Ozdobę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu, któremu jednocześnie gratulujemy objęcia nowej funkcji i życzymy powodzenia oraz wielu sukcesów w tak trudnej materii, jaką jest gospodarka odpadami. Witam panie i panów posłów. Witam również stronę społeczną i gości.

Szanowni państwo, porządek obrad uległ zmianie. W pierwszej wersji planowaliśmy tylko powołanie Podkomisji stałej do spraw monitorowania gospodarki odpadami, ale porządek został zmieniony i przesłany państwu. Chodzi o punkt, który chciałabym aby był rozpatrywany jako pierwszy – rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (druk nr 214). Jeżeli nie ma uwag do porządku obrad, proponuję przejść do jego realizacji.

Szanowni państwo, Senat – rozumiem, że nie ma na sali przedstawiciela Senatu – podjął uchwałę w sprawie ww. ustawy, w której odrzuca tę ustawę. Oczywiście będziemy nad tym głosować, ale z racji tego, iż wielu posłów prosiło mnie, aby strona społeczna mogła krótko zabrać głos w tej sprawie, zgodziłam się, żeby przedstawiciel strony społecznej z Obywatelskiego Komitetu Obrony Polskich Zasobów Naturalnych zabrał głos.

Jesteśmy już na ostatnim etapie procedowania tej ustawy. Dyskusja była przy pierwszym i drugim czytaniu. Faktem jest, że było wiele wątpliwości podnoszonych przez posłów. Ponieważ nie otrzymaliśmy odpowiedzi na nasze uwagi i pytania, część posłów podjęła decyzję albo za nieprzyjęciem tej ustawy, albo za jej odrzuceniem. Wątpliwości nie zostały rozwiane, więc myślę, że z zainteresowaniem wysłuchamy opinii strony społecznej przed ostatecznym głosowaniem na piątkowym posiedzeniu Sejmu.

Wcześniej jednak zapytam – czy ktoś z pań, panów posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy przedstawiciele rządu, czy pan minister główny geolog kraju chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu, główny geolog kraju Piotr Dziadzio:

Jeśli będzie konieczność wyjaśniania pewnych kwestii, to tak. Natomiast stanowisko rządu jest jednoznaczne.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Oczywiście. Nie widzę zgłoszeń. W takim razie proszę pana Krzysztofa Tytko z Obywatelskiego Komitetu Obrony Polskich Zasobów Naturalnych o wypowiedź. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Obywatelskiego Komitetu Obrony Polskich Zasobów Naturalnych Krzysztof Tytko:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, przede wszystkim chciałem podziękować pani przewodniczącej i posłom Komisji za umożliwienie mi, jako osobie reprezentującej liczne środowisko obywatelskie, a w szczególności Obywatelski Komitet Obrony Polskich Zasobów Naturalnych, które z największym zaniepokojeniem, wręcz uzasadnioną trwogą, obserwuje kolejną próbę uchwalenia niezgodnej z regulaminem Sejmu i regulaminem Senatu oraz z polskim porządkiem prawnym nowelizacji ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, która ma zadziałać wstecz, co jednoznacznie wynika z opinii pracowników Biura Legislacyjnego Sejmu i Senatu, co też zostało jednoznacznie zanegowane na wcześniejszych posiedzeniach Komisji przez Biuro Legislacyjne. Ta Komisja ma ostatecznie rozstrzygnąć w sprawie 6-letniego sporu o przyznanie dwóm podmiotom z kapitałem zagranicznym, czyli Miedzi Copper Corporation i KGHM, koncesji na poszukiwanie i rozpoznanie kopaliny zasadniczej, jaką jest miedź, w bezpośrednim sąsiedztwie udzielonej koncesji na jej wydobycie przez KGHM.

Szanowni posłowie, tutaj są dwie sprawy, które strona społeczna chciała jednoznacznie podkreślić. Po pierwsze – musimy sobie zdać sprawę z faktu, że zasoby naturalne są własnością całego narodu. W związku z punktem pierwszym konstytucji, że Rzeczypospolita jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli Polski, wnosimy o to, żeby Wysoka Komisja wzięła pod uwagę, że właścicielem zasobów, na które przyznaje się koncesje, jest naród i tego majątku o bilionowych wartościach nie można udzielić bez konsultacji, bez zgody właściciela.

Chciałbym tu – bo na wcześniejszych posiedzeniach nie było to jednoznacznie podniesione przez Głównego Geologa Kraju, pana doktora Dziadzio – przedstawić istotę sprawy. W 2002 r. dwie firmy (Miedzi Copper i KGHM) składają wniosek o przyznanie koncesji na poszukiwanie i rozpoznanie złoża w pięciu różnych obszarach. Z wypowiedzi Głównego Geologa Kraju wynika, że pokrywało się kilka obszarów. Mimo to, po dwóch latach ówczesne Ministerstwo Środowiska, czyli ówczesny Główny Geolog Kraju, przyznaje koncesje tym dwóm podmiotom. Jednemu daje jeden obszar, drugiemu drugi obszar. W naszej ocenie, już wtedy przyznanie tych koncesji na majątek Skarbu Państwa o dużej wartości bez konsultacji społecznych było wielkim przestępstwem. Było to rażące naruszenie kompetencji ówczesnego Głównego Geologa Kraju i ówczesnego ministra. Przed wydaniem tych koncesji nie dochowano należytej staranności, by to rozważyć.

Dobrze się stało, że w tym samym roku to samo ministerstwo, po wydaniu tych dwóch koncesji, zdecydowało się na ich uchylenie. Widać zorientowano się, że coś nie jest zgodne z prawem. Następnie 11 lipca 2013 r. uchwalono nowelizację ustawy, według której koncesje przyznawano na innych zasadach.

Zarzut jest następujący. Nie wolno nikomu z władzy bez zgody właściciela przyznawać koncesji na majątek – według naszej oceny, jeśli mówimy o całości polskich zasobów naturalnych – wart setki bilionów złotych. Oczywiście mówimy tu o majątku od momentu rozpoczęcia eksploatacji do całkowitego wyczerpania zasobów. Polska posiada taki majątek. Dzisiejsza sytuacja związana z tymi dwoma podmiotami to typowy przypadek *case study* (studium przypadku). My na tym studium przypadku powinniśmy przeanalizować, co się działo w ostatnim okresie w zakresie samowolnego przyznawania koncesji na potężny majątek.

Oczywiście Główny Geolog Kraju może tu powiedzieć, że to jest przecież koncesja przyznawana tylko na poszukiwanie i rozpoznanie naszych bogactw naturalnych i że to jeszcze nie jest koncesja na wydobycie. Jednak musimy sobie zdawać sprawę, że w międzyczasie nastąpiło wiele nowelizacji ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Jedna z nich mówiła, że koncesjonariusz, który otrzyma koncesję na poszukiwanie i rozpoznanie złoża i udokumentuje złoże (co zostanie zatwierdzone przez Głównego Geologa Kraju), następnie przygotuje plan zagospodarowania tego złoża i plan zostanie zatwierdzony przez Wyższy Urząd Górniczy, jak również przygotuje raport o oddziaływaniu na środowisko i raport zostanie pozytywnie zatwierdzony przez burmistrza gminy, to wtedy automatycznie ma promesę na wydobycie tego surowca.

Jaka jest kolejna pułapka? Koncesjonariusze z reguły występują o koncesje na konkretną kopalinę zasadniczą. W tamtym przypadku dotyczyło to miedzi. Tymczasem musimy sobie zdawać sprawę, że oprócz miedzi są tam potężne ilości pierwiastków strategicznych, jak pierwiastki ziem rzadkich, które mają znacznie niższą koncentrację w rudzie. Bo ruda, jeśli ma 2-3% zawartości, jest już rudą opłacalną. Natomiast, jeśli tam jest złoto, jeśli tam jest srebro, jeśli tam jest platyna, molibden – a my to mamy potwierdzone z otworów geologicznych – zagrożenie jest takie, że jeśli dzisiaj powrócimy do starej zasady sprzed sześciu lat i przywrócimy prawo tym dwóm podmiotom gospodarczym, to automatycznie wyrazimy zgodę, aby te podmioty, które w sposób nielegalny otrzymały koncesje, przystąpiły do wykonywania dokumentacji geologicznej, po to, żeby w niedługim czasie otrzymać koncesję.

Szanowni państwo, my, jako naród polski, zrobimy wszystko ażeby tę sytuację odpowiednio nagłośnić i porwać tłumy, żeby w sposób zdecydowany zareagowały przeciwko tak dyskryminującej polityce rządu wobec swoich obywateli. Cała ustawa jednoznacznie idzie w jednym kierunku, aby wyłączne prawo nad polskimi zasobami naturalnymi przyznawać obcym kapitałom. Musicie państwo wiedzieć, że w międzyczasie wydano setki koncesji na poszukiwanie i rozpoznanie złoża. Na razie z tych setek koncesji bardzo mały procent wydano koncesji na wydobycie. Jeśli dziś zrobimy wyłom, to będzie znaczyło, iż pójdzie lawina w zakresie wydawania koncesji na wydobycie.

Dlatego apelujemy do pani przewodniczącej, do wszystkich posłów, proszę jeszcze raz wysłuchać strony społecznej. Musicie państwo zdawać sobie sprawę z tego, że Biuro Legislacyjne negatywnie opiniuje tę nowelizację. Proponowane rozwiązanie narusza zasadę niedziałania prawa wstecz – to raz. Dwa – na ostatnim posiedzeniu Komisji posłowie pytali o opinię Biura Analiz Sejmowych. Do dzisiaj jej nie ma. Poza tym, do dnia dzisiejszego nie wiemy, o co zwrócono się do prokuratury w 2018 r. i co bada prokuratura.

Prosimy państwa posłów, aby do czasu wyjaśnienia tych niezgodności z polską literą prawa i do czasu wyjaśnienia sprawy przez prokuraturę…Wszystko bowiem wskazuje na to, iż jest podejrzenie (z dużym prawdopodobieństwem) wielkiego przestępstwa związanego z wyprowadzeniem majątku Polaków do obcych kapitałów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Czy pan minister chciałby zabrać głos, odnieść się do tej wypowiedzi?

Sekretarz stanu w MK Piotr Dziadzio:

Tak. Oczywiście odniesiemy się do tej wypowiedzi. Wypowiedź była dosyć chaotyczna i wymaga jakby większej ilości czasu, który powinniśmy jej poświęcić.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Przepraszam, mam prośbę…

Sekretarz stanu w MK Piotr Dziadzio:

Nie, nie – ja krótko.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Panie ministrze, jeśli mogę. Proszę o to, żeby państwo goście zajęli miejsca. To nie jest posiedzenie, na których się chodzi. Jak wszyscy będziemy chodzić, trudno nam będzie pracować. Bardzo proszę o zajęcie miejsc. Proszę o zajęcie miejsc. Na pewno jest transmisja…

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

To pan będzie decydował czy pan włączy kamerę, czy nie? Niech pan siądzie, chyba pani przewodnicząca powiedziała wyraźnie... Kto panu udzielił głosu?

Przedstawiciel Obywatelskiego Komitetu Obrony Polskich Zasobów Naturalnych Tobiasz Żuchewicz:

Ja do protokołu – Tobiasz Żuchewicz. Nie ma transmisji w Internecie. Jeżeli jest, to wyłączam kamerę i zasiadam na miejscu. Jestem dziennikarzem, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Bardzo proszę o zajęcie miejsca. Tym warunkuję…, bo wszyscy zaczniemy chodzić i wtedy nikt nic nie będzie słyszał. Chyba ta prośba nie jest problemem? Proszę również samowolnie nie włączać mikrofonów, bo nie będziemy siebie słyszeć nawzajem. Jedna osoba mówi – reszta słucha. Wydaje się, że to jest podstawowa zasada i nie jest to wielkie utrudnienie. Bardzo proszę panie ministrze o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MK Piotr Dziadzio:

Kontynuując rozpoczęte zdanie przed chwilą, chcę państwu powiedzieć, że pełna informacja na temat procesu koncesjonowania, wydanych koncesji, ilości koncesji, które zostały przez Rzeczpospolitą wydane w całej długiej historii, została przedstawiona niedawno, bo przedwczoraj, na posiedzeniu Komisji Dóbr Naturalnych czy…przepraszam, ale nie pamiętam tej nazwy. Może mi ktoś z państwa przypomni, jak się komisja nazywała. Wszystkie informacje są. Nie, nie. Wprowadza mnie pan w błąd.

Przedstawiciel Obywatelskiego Komitetu Obrony Polskich Zasobów Naturalnych Tobiasz Żuchewicz:

Panie ministrze, dałem wizytówkę, bo pan obok chciał spisać moje imię i nazwisko. To nie była podpowiedź dla pana. Ja z panem nie korespondowałem.

Sekretarz stanu w MK Piotr Dziadzio:

Prosiłbym o usunięcie panów, bo nie jestem w stanie odpowiadać merytorycznie na pytania, kiedy ktoś siedzi i bez pozwolenia filmuje. No tak, ale możecie państwo siąść w drugim rzędzie. Uprzejmie proszę.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Chcę wszystkich poinformować, iż transmisja z posiedzenia Komisji jest prowadzona na stronie sejmowej. Nie ma żadnych przerw ani zakłóceń. W związku z tym, naprawdę bardzo proszę o pełną dyscyplinę. W tej chwili proszę pana ministra o kontynuowanie.

Sekretarz stanu w MK Piotr Dziadzio:

Komisja Bogactw Naturalnych, tak?

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Nie ma takiej komisji. Ani sejmowej, ani senackiej.

Sekretarz stanu w MK Piotr Dziadzio:

Zespół. Nie komisja – zespół. Zaraz przeczytamy.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

W tej chwili pan minister ma głos i bardzo proszę nie zakłócać tego wystąpienia.

Sekretarz stanu w MK Piotr Dziadzio:

Proszę państwa, przedstawiłem pełną informację na temat wszystkich zasobów i wszystkich koncesji wydanych, prawa obowiązującego i zasad, na jakich te koncesje są wydawane. Udostępniłem państwu prezentację, gdzie wszystkie informacje dotyczące zasobów naturalnych na terenie kraju są udokumentowane, gromadzone. Omówiłem proces, w jaki sposób wydawane są koncesje. Poza tym, ten proces jest znany, powszechnie dostępny państwu i nie wymaga ponownego omawiania.

Szanowni państwo, podzielimy odpowiedź na dwa elementy. Pierwszy element dotyczy części prawnej. I tutaj poproszę pana mecenasa, żeby odpowiedział na zarzuty, że procedowanie tej ustawy jest niewłaściwe, jest niezgodne z prawem, i jakie są ewentualnie konsekwencje wprowadzenia tej ustawy, tzn. żeby odniósł się do referującego pana

Krzysztofa Tytko. Natomiast w drugiej części ja odpowiem na zarzuty, które dotyczą sporu czy też koncesji, czy też zasobów o nieprawdopodobnych ilościach.

Tak więc, najpierw poproszę pana mecenasa o odniesienie się do kwestii prawnych.

Radca prawny w Departamencie Geologii i Koncesji Geologicznych Ministerstwa Klimatu Grzegorz Mikos:

Szanowni państwo posłowie, w pierwszej kolejności chciałbym się odnieść do zarzutu, że ten projekt poselski narusza zasadę *lex retro non agit* (prawo nie działa wstecz). Otóż, szanowni państwo, ta zasada dotyczy jakby stanów zakończonych przed wejściem w życie nowego prawa. Natomiast tutaj mamy do czynienia z sytuacją, w której postępowania administracyjne toczyły się i zostały już w pierwszej instancji rozstrzygnięte pod rządami pewnej ustawy. Te postępowania nie zostały zakończone i chodzi jedynie o to, żeby móc kontynuować procedowanie na tych samych zasadach jakie obowiązywały wówczas, kiedy te postępowania zostały wszczęte.

Tutaj chciałbym zwrócić też uwagę państwa posłów i osób zgromadzonych na sali na pewien aspekt. Mianowicie, ustawa z lipca 2014 r. wprowadziła procedurę *open door*, czyli procedurę otwartych drzwi. Chodzi o to, że potem, jak pierwsza osoba złoży wniosek, inni przedsiębiorcy również mają prawo do składania wniosków, które są wówczas porównywane. I właśnie tu chciałbym zwrócić uwagę na pewien formalny aspekt. Mianowicie, jeśli mówimy o konstytucyjności prawa, o zasadach prawa, to przyjęcie założenia, iż zastosowanie znajdują nowe przepisy do postępowań już wszczętych, spowodowałoby, że część podmiotów, które uczestniczyłyby w procedurze *open door* miałyby prawo do rozpoznania tylko w jednej instancji, albo – przy innej koncepcji – że niektóre strony mogłyby uczestniczyć nawet w trzech instancjach postępowania administracyjnego. Naszym zdaniem tak po prostu się nie da. To też jest niekonstytucyjne. Inaczej – to byłoby niekonstytucyjne. Dlatego nie zgadzamy się z zasadą, że ta nowelizacja naruszyłaby zasady *lex retre non agit*. Ona tej zasady nie narusza, ponieważ nie ma zastosowania do zamkniętych stanów z przeszłości, tylko do rozstrzygnięcia tego, co pozostaje do rozstrzygnięcia na moment uchwalania tej ustawy. Ona przywraca stabilność prawa. Chciałbym, żeby właśnie w tym kontekście popatrzeć na tę nowelizację.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Dobrze. Czy pan minister jeszcze?

Sekretarz stanu w MK Piotr Dziadzio:

Tak. Kontynuując odpowiedź w drugiej części, chciałbym się odnieść do zarzutów jakie się pojawiły. Żadna koncesja nie jest wydawana na samowolnych zasadach. Wszystkie zasady odkąd istnieje prawo geologiczne i górnicze są zasadami, według których prowadzony jest proces koncesjonowania w Rzeczpospolitej. I te zasady funkcjonują do dnia dzisiejszego, mimo pewnych zmian w prawie geologicznym i górniczym.

Przy jednej ze zmian prawa geologicznego i górniczego w 2014 r. nie zostały uwzględnione przepisy przejściowe dotyczące surowców kopalin stałych. W związku z tym ustawa, która jest tu omawiana, wprowadza możliwość przeprowadzenia spraw, które przez tę zmianę znalazły się w sądzie. Ta ustawa pozwoli przeprowadzić i doprowadzić postępowania koncesyjne do końca. Jeszcze raz to zaznaczam – postępowanie koncesyjne, które jest prowadzone. I ustawa nie przesądzi – jak pan powiedział – komu zostanie wydana koncesja. Nie ma takiej możliwości. Jest szereg składowych, które pozwalają zweryfikować poprawność złożonych wniosków, poprawność wykonywanych prac w celu udokumentowania zasobów. To przedsiębiorcy są odpowiedzialni za to, jaki zakres prac proponują i według tego są oceniani. To jest jedna kwestia.

Jeszcze raz – ustawa nie rozstrzyga kto otrzymuje koncesję. Ustawa porządkuje system prawny. Nie ma żadnej samowolki, o której pan wspomniał. Każda dokumentacja złożowa ma dokumentować. Inaczej, każdy przedsiębiorca ma obowiązek udokumentować wszystkie zasoby wszystkich pierwiastków, które znajdują się w obszarze kopaliny. Jeszcze raz powiem – to jest obowiązek przedsiębiorcy.

Organ koncesyjny sprawdza czy przedsiębiorca uwzględnił w dokumentacji złożowej wszystkie pierwiastki, które są w obszarze dokumentowanego złoża. I tak jest. Możecie

państwo to sprawdzić w każdej dokumentacji. Nie są pomijane żadne pierwiastki, jak pan powiedział.

Kolejny istotny element, patrząc chociażby na złoża rud miedzi. Rudy miedzi nie występują we wszystkich formacjach geologicznych od trzeciorzędu do prekambru. One są przywiązane do odpowiednich formacji geologicznych. W tym przypadku do cechsztynu. W tym obszarze są prowadzone badania geologiczne i w tym obszarze są dokumentowane złoża. Tak zwany łupek miedzionośny – który pan wie – występuje w jednej formacji geologicznej, tylko i wyłącznie, i tego dotyczą dokumentowane zasoby tej formacji geologicznej. Zatem nie ma podstaw do mówienia – bo nie mamy udokumentowanych geologicznie na stan rozpoznania budowy geologicznej – że łupki tego typu występują jeszcze w formacjach geologicznych wyżej lub niżej. Pan sam doskonale zdaje sobie z tego sprawę.

Co jeszcze chciałem państwu powiedzieć? Co do koncesji – to nie są setki koncesji. Prezentowałem to na posiedzeniu poselskiego zespołu parlamentarnego ds. bogactw naturalnych i aktywów narodowych i ta prezentacja jest dostępna. Możecie więc państwo zobaczyć jak transparentnie i przejrzyście są prowadzone wszystkie postępowania koncesyjne w kraju i jak dobrze jest zaprezentowany stan rozpoznania budowy geologicznej. Państwowy Instytut Geologiczny, który pełni funkcję państwowej służby geologicznej jest odpowiedzialny i od 1919 r. jednoznacznie dokumentuje zasoby naturalne. Nie pomija żadnych zasobów, pomimo wielokrotnych spekulacji w tym zakresie. Państwowy Instytut Geologiczny jest jednostką państwową powołaną w celu dokumentowania i ochrony zasobów naturalnych.

Moją rolą, szanowni państwo, jest ochrona i umożliwienie wykorzystania zasobów naturalnych, którymi dysponuje państwo – Rzeczypospolita Polska. Efektywnego, należytego czerpania z tych zasobów i dbałości o to, ażeby środki, które pochodzą z eksploatacji, trafiły do Skarbu Państwa.

Co do koncesji na kopaliny stałe, mamy wydanych około 100 koncesji na różne kopaliny stałe. Natomiast na węglowodory wydano 300 koncesji. I to w zasadzie wszystko. Udzieliłem odpowiedzi na wszystkie państwa pytania.

Przedstawiciel Obywatelskiego Komitetu Obrony Polskich Zasobów Naturalnych Krzysztof Tytko:

Pani poseł, czy mógłbym tylko jednym zdaniem…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Nie, w tej chwili posłowie zabierają głos. Pierwszy zgłosił się pan poseł Miszalski, następnie pani poseł Lenartowicz, ale jeśli mogę, chciałabym sama zadać pytanie panu ministrowi.

Otóż, nasze wątpliwości budzi kwestia, która się przewija, ale może nikt nie mówi tego wprost. Czy pan wyklucza, czy nie, że jest to ustawa napisana pod konkretnie prowadzone postępowania, konkretnych firm? To jest moje pytanie. A teraz proszę, pan poseł Miszalski.

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

Poszedłbym dalej i rozwinął to pytanie. Na poprzednim posiedzeniu zarówno Komisji, jak i Sejmu ze strony wielu klubów padały pytania. Których konkretnie firm dotyczyć może ta zmiana ustawy? Czy wpłynie na któreś konkretne postępowania?

Przez trzy dni dopytywania się nie otrzymaliśmy tych odpowiedzi. W ostatniej chwili otrzymaliśmy odpowiedź których terenów to dotyczy, ale nigdy nie padły żadne nazwy firm.

Z pisma, które przedstawił Obywatelski Komitet Obrony Polskich Zasobów Naturalnych, wynika, że jednak może to dotyczyć konkretnych firm. Dlatego chciałbym spytać – czy ta ustawa dotyczy tej sprawy, czyli KGHM i Miedzi Copper Corporation (MCC)? Jeżeli tak, to czemu państwo nie odpowiadaliście na nasze pytania? Czy nie mieliście takiej wiedzy, czy nie chcieliście się przyznać?

Czy po zmianie tej ustawy, po tej nowelizacji, któraś z tych firm będzie beneficjentem tej zmiany? No bo jednak jest jakiś tryb sprzed nowelizacji i jest tryb po nowelizacji.

Państwo chcecie wrócić do trybu sprzed nowelizacji. Jeżeli któraś z tych firm jest beneficjentem tej potencjalnej nowelizacji, to która konkretnie?

I na koniec mam jeszcze pewne podejrzenie i chciałbym dopytać, bo może państwo macie wiedzę. Otóż jest taki pan, który nazywa się Konrad Raczkowski. Był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów w latach 2015-2016. Później był wiceprezesem BOŚ. W 2015 r. został członkiem Narodowej Rady Rozwoju przy prezydencie Andrzeju Dudzie, a od września 2019 r. jest wiceprezesem Miedzi Copper Corporation. No i teraz pytanie – kto tak naprawdę pisał tę ustawę i czy te sprawy mają jakiś związek ze sobą? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo się cieszę, bo wydawało mi się – i taka też była linia opcji rządzącej – że jedynym uprawnionym do wykładania czy coś jest zgodne z konstytucją, jest Trybunał Konstytucyjny. Według mojej wiedzy takiego prawdziwego Trybunału Konstytucyjnego nie mamy, ale objawił nam się tu pan mecenas, który głosił czy coś jest zgodne z konstytucją, czy nie. Mamy więc przynajmniej jakieś narzędzie.

Oprócz tego, chciałam jeszcze uzmysłowić panu ministrowi, że jeśli chodzi na jakieś spotkania i coś wykłada, to żeby wiedział jak nazywa się zespół parlamentarny i że to nie jest organ parlamentu. To nie jest organ. To jest ewentualnie miejsce do dyskusji, najczęściej politycznie jednostronne. Tak więc nie jest to komisja sejmowa.

Dziwi mnie, że tak samo szczegółowo i wylewnie pan minister nie wypowiadał się na posiedzeniu czy to naszej Komisji (jednej czy drugiej), czy to senackiej.

Następna kwestia. Największe wątpliwości budzi to, że nie słucha się głosu Biura Legislacyjnego, które ma wątpliwości co do działania wstecz i jakakolwiek wykładnia pojedynczego mecenasa, nie wiem w jakiej roli, niczego tu nie zmieni. Ja rozumiem, że pan po prostu służy pomocą swoim mocodawcom.

Druga kwestia, ta ustawa niestety – tak dzisiaj pan to powiedział – służy konkretnej sprawie i konkretnemu tematowi, aczkolwiek ta ustawa niczego nie zmienia dla sądu. No, sąd sobie rozstrzygnie według jakiej ustawy. Przecież nawet w uzasadnieniach piszecie dokładnie według jakiej ustawy, według jakiego porządku prawnego sąd będzie ustalał, że ma procedować. Tak więc, tu nie ma wątpliwości. Jest wpłynięcie kazuistyczne na konkretną sprawę konkretnej koncesji. To naprawdę budzi wątpliwości rzędu „lub czasopisma". To jest naprawdę niepokojące. Dodatkowo, na propozycje Biura Legislacyjnego wobec tych bardzo poważnych wątpliwości – a to jest akurat narzędzie pomocnicze i dla Sejmu i dla Senatu – i sugestię skorzystania z opinii Biura Analiz Sejmowych, nie było konkretnej odpowiedzi.

Ustalamy ustawę w zasadzie dla jednej sprawy. I nie jest tak, że w ten sposób nie chcecie państwo wpłynąć na decyzje sądu. Otóż chcecie, bo wy sądowi narzucicie według jakich reguł ma rozsądzać sprawę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Panie ministrze, myślę, że gdyby część tych informacji padła w czasie pierwszego czytania, to pewnie bylibyśmy daleko dalej z tą sprawą. Zresztą ja i wielu posłów pytaliśmy wtedy jakich obszarów górniczych to dotyczy, bo to nie było wyspecyfikowane. Te informacje de facto otrzymaliśmy w formie pisemnej przed prezentacją tego sprawozdania. Myślę, że to zakłóca pewność co do tego czy ten proces legislacyjny biegnie dobrze, zgodnie z wszystkimi regułami, czy nie. Dlatego uważam, że wszystkie pańskie wyjaśnienia są tu niezmiernie istotne.

Jak powiedziałem, w takcie pierwszego czytania w Komisji nie mieliśmy pewności jakich obszarów górniczych to dotyczy, jak również jakich kopalin to dotyczy. Nie mówiąc już o podmiotach, które są w trakcie postępowania i których to rozwiązanie mogłoby dotyczyć. Dlatego uważam, że mimo iż obecnie jesteśmy już po zapoznaniu się ze sta-

nowiskiem i ewentualnie będziemy rozstrzygali sprawę stanowiska Senatu, to jednak niezmiernie istotne jest, żeby wszystkie te wątpliwości zostały przez pana ministra wyjaśnione. Wydaje się, że to jest niezmiernie potrzebne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):
Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący Marek Dyduch.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):
Panie ministrze, jeżeli nie przyjęlibyśmy tej ustawy, to ile spraw będzie nierozstrzygniętych w tej kwestii?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):
Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chce zabrać głos? Jeżeli nie, to bardzo proszę – pan minister.

Sekretarz stanu w MK Piotr Dziadzio:
Odpowiemy najpierw w kontekście spraw prawnych. Proszę, panie mecenasie.

Radca prawny w departamencie MK Grzegorz Mikos:
Szanowni państwo. Jeszcze się przedstawię – nazywam się Grzegorz Mikos, jestem radcą prawnym w Departamencie Geologii i Koncesji Geologicznych. Pani poseł dziękuję za uznanie, ponieważ radców prawnych w ministerstwie niecodziennie spotyka taki zaszczyt.

Odniosę się merytorycznie do tematu. Jeżeli chodzi o liczbę postępowań administracyjnych, to jest ich konkretnie pięć.

Jeśli chodzi o to, że moi przełożeni nie udzielali zbyt wielu informacji, to być może państwo nie jesteście świadomi pewnego kontekstu. Choć myślę, że…acha, pan dziennikarz mówi, że jest świadomy. Otóż, toczą się postępowania arbitrażowe, w których stroną pozwaną jest Rzeczypospolita Polska. Jesteśmy też proszeni przez Prokuratorię o pewną wstrzemięźliwość w przekazywaniu informacji.

Natomiast, jeśli chodzi o sytuację – czy bez przyjęcia tej nowelizacji możliwe będzie przeprowadzenie tych postępowań. Ogólnie zasada jest taka, że jeżeli nie ma przepisów intertemporalnych (międzyczasowych), to zakłada się, że ustawodawca świadomie nie zawarł ich w ustawie, gdyż chce żeby były stosowane przepisy nowe.

W tym przypadku, ze względu na okoliczności – tzn. że nie zgadzałaby się liczba instancji, dla jednych byłoby tych instancji więcej, dla innych mniej i dopiero w drugiej instancji trzeba byłoby zastosować tryb *open door* – moim zdaniem, ale też zdaniem innych radców prawnych (choć oczywiście nie jesteśmy uprawnieni do wiążącej wykładni konstytucji) najlepiej byłoby, żeby przepisy intertemporalne zostały wprowadzone. Gdybyśmy tych przepisów nie wprowadzili, wówczas referent sprawy – bo tak w praktyce jest, że sprawy są dekretowane na poszczególnych urzędników czy pracowników – musiałby podjąć decyzję czy rozpoznaje sprawę na podstawie przepisów starych. Tutaj, działając na podstawie poglądów doktryny prawniczej i dominującego orzecznictwa, można byłoby przyjąć, że mają zastosowanie przepisy stare. Ale można byłoby też przyjąć, że mają zastosowanie przepisy nowe. I tak naprawdę rozstrzygnięcie Ministra Klimatu byłoby obarczone bardzo dużym ryzykiem, że w sądzie administracyjnym zostałoby po prostu uchylone.

Celem organów administracji jest to, żeby wydawać takie decyzje, które mają szansę się ostać w obrocie prawnym. Stąd w Ministerstwie Klimatu uznano, że najlepiej byłoby, aby była ustawa, która naprawiłaby błąd ustawodawcy z 2014 r. Chodzi o to, żeby naprawić błąd polegający na tym, że nie zawarto przepisów intertemporalnych.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Takie przepisy w zakresie węglowodorów znalazły się w ustawie z lipca 2014 r. i dzięki temu dość gładko udało się zamknąć kilkadziesiąt postępowań administracyjnych. Chcielibyśmy również zamknąć te pięć postępowań administracyjnych. Przy czym sama możliwość przeprocedowania w jasnych ramach prawnych w żaden sposób nie przesądza o wyniku tych postępowań.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):
Bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ja jednak chciałabym, aby to wybrzmiało. Państwo przed chwilą przyznaliście, że niby formalnie jest to projekt poselski, ale oczywiście był pisany w ministerstwie, z inicjatywy ministerstwa, i to tych, którzy prowadzą proces koncesyjny. Czyli urzędnicy we własnej sprawie ustalili sobie jak to ma być. Pan mecenas przed chwilą to powiedział. Raz powiedział, że urzędnik zdecyduje czy będzie stosował starą ustawę, czy nową. Wcześniej pan mówił, że orzecznictwo mówi o tym, że z reguły, jeśli nie ma przepisów intertemporalnych, jest domniemanie, że stosuje się nową ustawę, a potem, w następnym zdaniu, pan mówi, że z orzecznictwa wynika, że jednak starą. De facto każde postępowanie może być rozstrzygnięte bez tej zmiany, tylko o jego wyniku, ale w zakresie nie tyle merytorycznym, co o wyniku, ale w zakresie, jakie zastosować wymogi i przepisy, to jednak – jeśli wprowadzimy tę ustawę – to zdecyduje, a to ma ogromny wpływ na ostateczną decyzję administracyjną i decyzję sądową.

Sekretarz stanu w MK Piotr Dziadzio:

Pani poseł, czy mogę odpowiedzieć na pytanie?

Sprawa wygląda w ten sposób, bo cały czas mam wrażenie, że dość płytko ją rozumiemy. Otóż, mamy rozpoczęte procesy koncesyjne na jednych zasadach. W międzyczasie te zasady uległy całkowitym zmianom. W związku z tym, nie możemy zakończyć tych postępowań na nowych zmianach, dlatego że została wprowadzona procedura *open door*. Ta procedura nakazuje żebyśmy inaczej przeprowadzili postępowanie koncesyjne, a my nie możemy „wejść w stare buty". Na tym polega ten problem. Tak, dokładnie… dwóch firm. Chodzi o rozstrzygnięcie, o możliwość rozstrzygnięcia.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Myślę, że nie przekonamy siebie. Każdy z posłów ma w tej kwestii swoje zdanie i opinię. Jeżeli nie ma uwag, chciałabym przejść do głosowania.

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

Zadałem pytania i nie uzyskałem odpowiedzi na żadne z bodajże sześciu pytań. W żaden sposób pan minister się nie odniósł.

Sekretarz stanu w MK Piotr Dziadzio:

Wszystkie pytania zostały wyjaśnione, panie pośle. Wszystko jest jasne.

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

Nie. Chodzi o nazwy firm, chodzi o nazwisko, które podałem, powiązania.

Sekretarz stanu w MK Piotr Dziadzio:

Podczas dzisiejszego spotkania wielokrotnie padały nazwy firm.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Myślę, że pan minister odpowiedział na pytania, na które chciał odpowiedzieć. Na te, na które nie odpowiedział – wszystkie się zarejestrowały. Jeśli mogę, to chciałabym przejść do głosowania nad projektem.

Poseł Jan Duda (PiS):

Chciałem złożyć dokładnie taki wniosek.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł czyta w moich myślach. W takim razie przechodzimy do rozpatrzenia uchwały Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (druk nr 214).

Kto jest za przyjęciem, akceptacją uchwały Senatu, czyli odrzuceniem tej ustawy? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 9 posłów, 19 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do kolejnego punktu. Przepraszam, jeszcze poseł sprawozdawca.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Pani poseł Anna Paluch.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Czy pani poseł się zgadza?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Tak, zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Sprawozdawcą będzie pani wiceprzewodnicząca Anna Paluch.

Przechodzimy do kolejnego punktu, czyli powołania Podkomisji stałej do spraw gospodarki odpadami.

Chciałabym zaproponować, aby w tej podkomisji kluby i koła miały swoich przedstawicieli. Oczywiście wtedy podkomisja będzie miała szerszy charakter. Proponuję, aby skład podkomisji wynosił 11 osób, w tym: 6 posłów z Prawa i Sprawiedliwości, 2 posłów z Koalicji Obywatelskiej, 1 poseł z Lewicy, 1 poseł z Koalicji Polskiej, 1 poseł z Konfederacji. Czy jest zgoda na taki skład? Jest zgoda. W takim razie proszę o zgłaszanie kandydatur. Bardzo proszę, pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

W imieniu Klubu Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam następujące osoby: Anna Paluch, Dariusz Olszewski, Barbara Dziuk, Maciej Górski, Grzegorz Gaża i Agnieszka Górska.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Czy te osoby wyrażają zgodę? Wyrażają zgodę. Koalicja Obywatelska? Bardzo proszę, pan poseł Aniśko.

Poseł Tomasz Aniśko (KO):

Zgłaszam siebie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Dobrze. I..?

Poseł Tomasz Aniśko (KO):

Co do drugiej osoby musimy jeszcze przeprowadzić konsultacje.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Mam zgłoszenie posła Sonika. Zatem pan poseł Aniśko i pan poseł Sonik z Klubu Koalicja Obywatelska. Z Klubu Lewica?

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

Poseł Grzegorz Koperski.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Z Klubu Koalicja Polska – poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Ja – z Konfederacji.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Z Konfederacji – poseł Sośnierz. Dobrze. Czy my to głosujemy? W takim razie, kto jest za takim składem podkomisji? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 22 posłów, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę członków podkomisji o pozostanie na sali. Zamykam posiedzenie Komisji.